

## Ogłoszenia

\* Za nami **diecezjalne spotkanie opłatkowe**. Serdecznie dziękujemy rodzinom związkowym za przygotowanie Liturgii z naszym Ks. Bp. Janem Tyrawą. Za piękną oprawę muzyczną naszemu zespołowi MTA. Dziękujemy także rodzinom ligowym za przygotowanie agapy, wystój auli, a rodzinom z grupy św. Jana Pawła II za prowadzenie kolędowania i refleksji bożonarodzeniowej. A wszystkim uczestnikom za obecność, wspólnotową modlitwę i radość.

\* **18 stycznia** rozpoczęliśmy nowennę duchowego wypracowywania symbolu Bożej Opatrzności (**SBO**). Skrót impulsu z tego dnia umieszczamy w tej gazecie i życzymy dobrej lektury.

\* Od soboty **30 stycznia** ruszyła również peregrynacja symbolu w naszych grupach i rodzinach. Plan peregrynacji rozesłany został już wcześniej, dlatego proszę o zapoznanie się z nim i stosowne przygotowanie.

\* **6.02. 2016** - organizujemy spotkanie dla niezamężnych, aktywnych zawodowo kobiet (Po ukończeniu 25 roku życia) przy Sanktuarium Zawierzenia na Piaskach. Program w załączniku.

\* **14 lutego serdecznie zapraszam do wzięcia udziału w**

**Skupieniu Wielkopostnym:** (konferansjerka - młodzież.)

**14.00 – Eucharystia w kościele Św. Rodziny na Piaskach –  
oprawa liturgiczna – młodzież.**

**Gorzkie Żale**

**16.00 – agapa w Domu św. Józefa – Związek Rodzin**

**17.00 – Boża Opatrzność w Biblii – ks. Michał Borowski -  
dzielenie się w grupach**

**18.30 – Adoracja Najświętszego Sakramentu w Sanktuarium**

**Ciąg dalszy ogłoszeń na stronie 7.**

Bożena i Piotr Kruczkowscy - tel. 503 141 165 , e-mail [3kp@wp.pl](mailto:3kp@wp.pl)

Liga Rodzin Szentszackich - Diecezja Toruńska:

Wanda i Bogdan Pniewscy:- tel. 512 970 102, e-mail [pniewskawanda@gmail.com](mailto:pniewskawanda@gmail.com)

Liga Matek Szentszackich:: Krystyna Turczyn - 661 57 02 37, e-mail [k\\_turczyn@op.pl](mailto:k_turczyn@op.pl)

Diecezjalne Centrum Ruchu Szentszackiego: Bydgoszcz ul. Smukalska 113

Tel. (0-52) 340-20-14 Redakcja: [s.emanuela@szentsztat.pl](mailto:s.emanuela@szentsztat.pl)

Strona internetowa: [www.bydgoszcz.szentsztat.pl](http://www.bydgoszcz.szentsztat.pl)

DIECEZJA BYDGOSKA – luty 2016 Nr 198



Nos cum Prole pia  
benedicat  
Virgo Maria

Nowe życie w Chrystusie.



**Kochane Rodziny i Matki!**

Serdecznie pozdrawiam z Sanktuarium Zawierzenia, od naszej Pani i Królowej.

Uroczystością Ofiarowania Pańskiego zegnamy Rok Życia Konsekrowanego, a z nim codzienną możliwość uzyskania odpustu zupełnego w naszym Sanktuarium. Dziękujemy Dobremu Bogu za ten przywilej, za wszelkie otrzymane łaski w minionym okresie. Dziękujemy za dar życia konsekrowanego oraz jego rolę we wspólnocie Kościoła i świata. Trwamy w Roku Miłosierdzia, którego idea łączy się z tematyką duchowego wypracowywania symbolu Bożej Opatrzności. Ojciec Święty Franciszek przypomina nam:

Potrzebujemy nieustannie kontemplować tę tajemnicę miłosierdzia. Jest ona dla nas źródłem radości, ukojenia i pokoju. Jest warunkiem naszego zbawienia. Miłosierdzie: to jest słowo, które objawia Przenajświętszą Trójcę. Miłosierdzie: to najwyższy i ostateczny akt, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie. Miłosierdzie: jest podstawowym prawem, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia. Miłosierdzie: to droga, która łączy Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję bycia kochanym na zawsze, pomimo ograniczeń naszego grzechu. Są chwile, w których jeszcze mocniej jesteśmy wzywani, aby utkwic wzrok w miłosierdziu, byśmy sami stali się skutecznym znakiem działania Ojca. Z tego właśnie powodu ogłosiłem *Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia* jako pełen łaski czas dla Kościoła, by uczynić świadectwo wierzących jeszcze mocniejszym i skuteczniejszym.

Rok Miłosierdzia, który skupia nas przy Ojcu i zachęca do naśladowania Jego miłosierdzia jest dla nas również czasem uczenia się postawy ufnej, dziecięcego zawierzenia tej miłosiernej Miłości. Peregrynacja symbolu Oka Bożej Opatrzności niech będzie dla nas sposobnością do autentycznego spotkania, które umocni naszą relację z Ojcem wszelkiej pociechy. *Z darem modlitwy - s. M. Emanuela*

# Przejdź w nas przez nasze czasy ...

18 stycznia 2016 r. - Impuls I:

*Dlaczego chcemy umieścić symbol Bożej Opatrzności w Sanktuarium Zawierzenia i w naszych sanktuariach domowych?*

## 1. Znaki czasu:

15 – rocznica poświęcenia Sanktuarium Zawierzenia; 5 rocznica koronacji obrazu MTA; 30 lat obecności Sióstr Szentszackich na ziemi gnieźnieńskiej, a tym samym istnienia Szensztatu w naszych diecezjach. W Ojczyźnie obchodzimy 1050 – rocznicę Chrztu Polski i towarzyszy na motto *Nowe życie w Chrystusie*. W Kościele Powszechnym- Rok Miłosierdzia, Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Od strony egzystencjalnej, to przede wszystkim pogłębiający się kryzys wiary w osobowego Boga, brak trwałych relacji w rodzinach, narodach; niebezpieczeństwo rozpowszechniającego się islamu.

## 2. Znaczenie symbolu Bożej Opatrzności

Symbol jest praobrazem, w którym manifestuje się istnienie. Symbolem religijnym może stać się dowolne dające się doświadczyć zjawisko, któremu wiara nadaje nadnaturalne znaczenie. W symbolu rzeczywistość nadprzyrodzona spotyka się z naszą naturalną; spojrzenie człowieka spotyka się ze spojrzeniem Boga. Jakiego Boga spotykam w symbolu Bożej Opatrzności? Objawienie mówi nam, że w Jezusie Chrystusie Bóg objawia się jako Ojciec Jednorodzonego Syna, w Nim – w Jezusie, dzięki działaniu Ducha Świętego, poszerza swoje Ojcostwo na wielu. Bóg jest Osobą, Ojcem, bo ma Syna, żyje w komunii. Nie można oddzielać bytu Pana Boga od miłości. Ludzkie doświadczenie ojcostwa może zafałszowywać obraz Boga jako Ojca. *Nikt nie jest ojcem jak Bóg*. Pan Jezus poucza, byśmy nikogo na ziemi nie nazywali ojcem, bo jeden jest nasz Ojciec w Niebie. Ojciec to imię własne samego Boga! Mówiąc o Jego Ojcostwie trzeba wspiąć się na wyżyny rozumowania oświeconego wiarą, a nie tylko opierać się na czysto ludzkim, subiektywnym doświadczeniu. Objawienie mówi nam także, że Pan Bóg jest wszechmogący. Nie oznacza to jednak, że Pan Bóg jest kimś, kto bezwzględnie narzuca innym swoje zdanie. Wszechmoc Boża jest regulowana przez Jego ojcostwo. Nieograniczona moc Boga - to moc Jego Ojcostwa. Stworzenie uczestniczy w tej wszechmocy Boga, bo jest zarządzane nie bezpośrednio przez Niego, ale jest regulowane poprzez wewnętrzne prawa dane życiu.

Dochodzimy do definicji, która mówi, że Opatrzność Boża to prowadzenie całego świata i pojedynczego człowieka do celu jakim jest zbawienie z uwzględnieniem naszej wolności. Po grzechu pierwotnym człowiek nie zawsze wykorzystuje wolność do miłowania, lecz niestety czasem do buntu przeciw Miłości.

Zapytajmy teraz o obraz człowieka; o postawę jaką możemy odpowiedzieć na taki obraz Boga? Jest to postawa ufnej wiary. Wiary nie tylko w Boga, ale przede wszystkim Bogu. Chodzi o doświadczanie relacji, a nie tylko o wiedzę intelektualną. O wiarę bardziej osobową niż przedmiotową, tzn. polegającą raczej na spotkaniu z Jezusem i na świadectwie o Nim, niż na wiedzy kim On jest. Ufne spodziewanie się obiecanej pomocy, które nie ma wątpliwości, wierzenie, że Jezus spełni obietnice zawarte w Słowie Bożym także względem mnie. Duch Święty kształtuje w nas postawę dziecięcej ufności, zawierzenia. Św. Paweł w Liście do Koryntian przypomina: *miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany*. Duch Święty już w nas działa poprzez miłość Bożą. W Szentsztacie, mamy jeszcze jedną znaczącą pomoc. Duch Święty działa najchętniej tam gdzie spotyka Maryję. W przymierzu, Maryja wzięła za nas odpowiedzialność, ale i my zobowiązaliśmy się do wierności temu przymierzu, aby w codzienności z odwagą podejmować *nie tylko to, co wielkie, ale wyraźnie to co najwyższe i najwznioślejsze...* Przymierze miłości, mocą tej miłości, przelamuje ludzki egocentryzm, jednoczy i upodabnia, pomaga w różnorodnych warunkach egzystencji człowieka twórczo przeżywać przymierze chrztu św., jako podstawowej więzi między człowiekiem a Bogiem.

## 3. Dlaczego, chcemy umieścić symbol Bożej Opatrzności w Sanktuarium Zawierzenia i w naszych sanktuariach domowych?

Ojciec Założyciel umieszczając symbol Bożej Opatrzności w Sanktuarium mówi o składanym wyznaniu wiary we wszechmoc osobowego Boga, który w Jezusie jest dobrym, kochającym nas Ojcem. Wzywa nas do szukania każdego dnia śladów Jego miłującej obecności, aby z ufną miłością odpowiadać na Jego Miłość. Umieszczenie symbolu Bożej Opatrzności w Sanktuariach, to nie akcja trwająca 9 miesięcy, ale czas codziennego wysiłku do narodzin nowego życia w Chrystusie, życia pełnego osobistej, dziecięco ufnej relacji do Boga, który jest miłującym Ojcem.

# Przejdź w nas przez nasze czasy ...

Prezentujemy kolejny fragment książki O. J. Kentenicha: *Bóg moim Ojcem:*

## Narodzeni z Boga

Osobową właściwością Boga jest rodzenie. Bóg Ojciec zrodził Syna, a razem wydają Ducha Świętego. Ojcostwo jest tak istotne w Bogu, że Jego najgorętszym pragnieniem jest rozszerzenie synostwa Swego Jednorodzonego Syna i swego ojcostwa na wszystkie stworzenia ożywione duchem.

Jestem narodził z Boga. Jestem dzieckiem Bożym w najpełniejszym, najwłaściwszym tego słowa znaczeniu. Jak poucza nas o tym Pismo Święte i nauka Kościoła. Pan Jezus i Apostołowie, przede wszystkim zaś św. Paweł i św. Jan z odczuwalnym ciepłem używają słowa „dziecko” by podkreślić stosunek, w jaki wchodzi człowiek wobec Partnera Przymierza i Ojca, na mocy przymierza Bożego. Ponadto określenie „Ojciec” i „dziecko” otrzymują znaczenie jakiego nie miały i mieć nie mogły w Przymierzu Starego Testamentu.

Niech św. Jan stanie przez chwilę przed nami i zwróci nam na to uwagę. Posłuchajcie, z wielką radością pragnie nam coś ważnego powiedzieć: „Patrząc jaką miłością obdarzył nas Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy”. (1J 3,1).

Następnie otworzymy jeszcze raz Pismo Święte i uświadomimy sobie jedną prawdę: Gdy Bóg przyjął nas za dzieci, dał nam również Ducha swego Syna, w którym wołamy „Abba, umiłowany Ojciec.”

Myśl ta winna być dla nas więzią jednoczącą i uszczęśliwiającą. Razem z dziecięctwem Bożym dał nam Bóg również Ducha dziecięctwa. W tym duchu - Duchu Świętym mówimy i modlimy się: „Abba, umiłowany Ojciec”. Oto prawdziwe dziecięctwo.

Rozumiemy św. Pawła, który woła do nas: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania, w którym możemy wołać „Abba Ojciec.” Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.” (Rz 8, 15-17). Św. Paweł, żarliwy głosiciel tajemnicy Chrystusa, jest niezmordowany we wskazywaniu Go jako obrazu niewidzialnego Boga. Mówi: „albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodny między wielu braćmi”(Rz 8,29). ...Jeżeli rozważymy piękność duszy w stanie łaski uświęcającej, to uświadomimy sobie, że łaska przekształca nas na obraz Syna Bożego i dlatego w Nim i z Nim w dzieci Boże (Kor 3,18).

W Chrystusie i z Chrystusem przez uczestnictwo w naturze Boskiej staliśmy się w szczególny sposób dziećmi Ojca Niebieskiego (J 14,20; 17,22). Nikt nie przychodzi do Ojca tylko przez Syna (J 14,6). Św. Paweł czuje się przynaglony głosić światu wielką tajemnicę o Bogu i Chrystusie: Chrystus w nas, a my w Chrystusie. „W Nim (w Jezusie Chrystusie) bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przez Jego obliczem. W miłości przeznaczył nas dla Siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa,

według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym” (Ef 1, 4-6).

Być w Jezusie Chrystusie wg. św. Pawła znaczy tyle, co cierpieć z Chrystusem, umierać, współżyć, być razem uwielbionym, królować, mieć udział w dziedzictwie, być w Niego wszczepionym i upodobnić się do Niego, (Rz 6, 3-5; 6,11; 8,17; 2 Kor 5,15).

Tak głęboka jest tajemnica zjednoczenia między nami a Chrystusem, że słusznie możemy mówić, iż On w nas ontologicznie działa, modli się, żyje i idzie poprzez świat. Jak głowa i członki stanowią jedność, tak i my stanowimy ją z Chrystusem do tego stopnia, że wolno nam mówić: celem naszego wychowania jest „stać się Chrystusem”. Kiedy św. Paweł mówi „teraz żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”, to przyświeca mu pojęcie dziecięctwa, rozwiniętego do ostatecznych zdolności duszy.

W tajemniczy sposób jesteśmy włączeni w synostwo Chrystusa, dlatego Jego Ojciec jest naszym Ojcem. Jeżeli nie przyjmiemy nowego, Bożego dziecięctwa, jeżeli nie staniemy się bytowo, ontologicznie dziećmi Bożymi, nie możemy dostać się do nieba. W tym sensie dziecięctwo jest rzeczą, której niczym nie da się zastąpić. Dziecięctwo ludzkie było celem wcielenia Syna Bożego. Bóg – Człowiek, Jednorodzony Syn Boży ma przyjąć w nas postać i kształt tak bytowo jak i w uosobieniu. Czyż Msza św. nie tylko jest sposobem kształtowania w nas Boga-Człowieka? Czyż dlatego każda Msza święta nie powinna być ważnym środkiem kształtowania w nas rysów dziecięctwa Bożego?

Nie rośmy sobie pretensji do nadzwyczajnych zjawisk szczerzej miłości Bożej. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, byśmy żywili pełne wiary przekonanie, że jako dzieci Boże mamy prawo i jesteśmy uzdolnieni, w pewnym sensie nawet zobowiązani- chociaż każdy na swój sposób- do poufałego obcowania z Bogiem. Ontologiczne podłoże ze strony Bożej i naszej jest to samo. Jest nim zamieszkanie Boga w duszach przez łaskę. Potwierdza nam to słowo Pan: „Jeżeli Mnie ktoś miłuje, będzie zachowywał słowo moje, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego i mieszkanie u niego uczynimy (J 14, 23).

Św. Ludwik, król Francji, w listach prywatnych podpisywał się imieniem Ludwik z Poissy. Poissy było małą miejsciną niedaleko Paryża, gdzie Ludwik był ochrzczony. Była to przyczyna jego wielkiej miłości dla tej miejscowości i podpisów w listach prywatnych. Kiedy pytano go o bliższe wyjaśnienie mawiał: „w Poissy otrzymałem chrzest, a tym samym godność, która mnie wynosi wyżej niż godność królewska. Tam stałem się dzieckiem Bożym.” Co król Ludwik chciał wyrazić, to swoim słuchaczom w pełnych zapału słowach przekazał znany mówca francuski Mac Carthy. Pewnego razu w trakcie kazania pełen zdziwienia przyglądał się swoim słuchaczom, a następnie jakby zbudzony ze snu kontynuuje swe kazanie tymi słowy: „O Boże, czym ja jestem i co ja widzę. Moje oczy cielesne, którymi was oglądam, mówią mi, że jesteście służącymi, rzemieślnikami, kupcami, rolnikami, mieszczanami, urzędnikami. Jedni są ubodzy, inni bogaci,

# Przejdź w nas przez nasze czasy ...

jedni wysokiego, drudzy niskiego wzrostu. Ale oko mojej duszy poprzez powłokę waszego ciała, patrzy na was w świetle wiary. I oto przedstawicie mi się jako najdostojniejsze osoby. Jesteście książętami i księżniczkami. Bądźcie zatem pozdrowieni w imię waszego Ojca Niebieskiego, wy którzy jesteście wysoko urodzonymi dziećmi mego Boga.”

Przez Chrzest św. zostajemy włączeni w życie Zbawiciela. Zatem ze Zbawicielem stajemy się w sposób szczególny dziećmi Ojca Niebieskiego, z przeznaczeniem, by w całym życiu rozwijać w sobie dziecięstwo i osiągnąć je w wybitnym stopniu.

Dziecięstwo zawiera w sobie podwójny element: być dzieckiem i mieć usposobienie dziecięce. Odnosi się to również do ojcstwa: trzeba być ojcem i mieć usposobienie ojcowskie. Ojcstwo w tym podwójnym znaczeniu należy do istoty Boga. ... „Jeżeli się nie staniecie...” co to znaczy? Jeżeli nie zaczniecie dążyć do innej wielkości, nie będziecie szukać czegoś innego niż dotychczas, nie możecie wejść do Królestwa Niebieskiego. ... Dziecięstwo w stosunku do Ojca nie jest jakimś stanem przejściowym, ono jest wieczną młodością.

Stosunek *Ojciec-dziecko* Szensztat zastosował jako symbol do Przymierza Miłości z Bogiem. Według niego ukształtował życie osobiste i wspólnotowe. Jest to owoc wyraźnego kierownictwa Ducha Świętego.

## Homilia Ks. Bp. Jana Tyrawy skierowana do naszej Wspólnoty 16.01.2016 r.: Rozumienie Bożego Miłosierdzia

Moi drodzy!

Chciałbym się zatrzymać na temacie Miłosierdzia Bożego. Jak rozumiemy Boże miłosierdzie? Spotykamy się nieraz z banalizacją Bożego miłosierdzia. Niektórzy komentują je słowami: *nic się nie stało*. Otóż Boże miłosierdzie właśnie jest dlatego, że coś się stało. Chciałbym tutaj odwołać się do klasycznych wypowiedzi Pana Jezusa, które pozwolą nam zrozumieć, czym jest Boże miłosierdzie. Pierwsza wypowiedź, to taka dość szczególna scena, kiedy Jezus jest ukazywany jako ten, który zdąża do Jerozolimy (...) i przepowiada to wszystko, co Go spotka, że będzie wyszydzony, ukrzyżowany, sponiewierany, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. To jest wyeksponowane w Ewangelii wg św. Marka, że kiedy Pan Jezus mówi o najważniejszych rzeczach to dla Apostołów Jana i jego brata Jakuba, to jest jeden *wielki szum w uszach*. Oni tego nie słuchają, to ich nie interesuje, dlatego, że oni pamiętają to czego doświadczyli na Górze Tabor, kiedy Chrystus wobec nich objawił swoją chwałę. Kiedy Chrystus im mówi o tym, co Go w Jerozolimie czeka: męka, śmierć, oni tego w ogóle nie słuchają. Oni mają swoją filozofię życia, swój program życiowy. Dlatego przychodzą do Jezusa i mówią: *Spraw Panie, kiedy będziesz już w swoim Królestwie, aby jeden z nas siedział po prawej Twojej stronie, a drugi po lewej*. Tak jak gdyby prosili Jezusa o Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. A Chrystus im odpowiada: *nie wiecie o co prosicie*. I to słowo *nie wiecie*, może być rozumiane, jako swoista definicja człowieka. Człowiek, to ten, który nie wie.

W tym przypadku, nie wie o co prosi. To znaczy, że można sobie nakreślić taki obraz życia, świata, którego w ogóle nie ma, imaginacja, jakieś bliżej nieokreślone wyobrażenia. Ale w rzeczywistości takiego świata, takiego życia, jakie sobie człowiek wymyślił, wymarzył, nie ma. I w związku z tym, ilekroć takie życie, przez siebie wyobrażone próbuje realizować, tylekroć *roztrzaskuje* je rzeczywistość. I tutaj musimy zrozumieć, że każdy z nas, ilekroć weźmie jakiś przyszły obraz swojego życia, to jednocześnie nigdy nie jest zdolny w ten obraz przyszłości wkomponować krzyż. A ten krzyż, prędzej czy później na niego spadnie. I dlatego Chrystus im mówi nie tylko, że *nie wiecie o co prosicie*, ale mówi im także, *czy możecie pić kielich, który Ja mam pić*. Oni odpowiadają, oczywiście, *możemy*. Chrystus im odpowiada: *kielich mój pić będziecie, jednak nie do Mnie należy zrealizować to, o co wyproście*. I to jest jedna scena, która pozwala zrozumieć człowieka, jako tego, który nie wie, nie wie o co chodzi. Istnieje druga, paralelna wypowiedź, którą spotykamy w Liturgii Wielkiego Piątku, kiedy słyszymy te słowa z Krzyża Jezusa Chrystusa: *Ojcie przebac im, bo nie wiedza co czynią*. Tutaj pojawia się drugi motyw niewiedzy człowieka. Człowiek to ten, który nie wie o co prosi i ten, który nie wie, co czyni. I właśnie dlatego, że nie wie, co czyni, to budzi miłosierdzie: *Przebac im, bo nie wiedza co czynią*. To właśnie, rodzi w Bogu miłosierdzie. To właśnie spowodowało, że Chrystus przychodzi i wciela się w człowieka, bierze krzyż i czyni wszystko, żeby przed tymi konsekwencjami, że człowiek nie wie, uchronić. Św. Paweł zapisze to w sposób dosadny w Liście do Rzymian ( Rz 5, 12 – 21). Ten tekst Nowego Testamentu jest fundamentalnym tekstem, na którym św. Augustyn, a potem cała teologia chrześcijańska buduje prawdę o grzechu pierworodnym. Ten tekst zawiera w sobie swoistego rodzaju filozofię i logikę właśnie taką, że w rzeczywistości to, co nazwalimy grzech pierworodny, czyli jako grzech Adama, tutaj pojawia się jako tło. I właściwie, tym się św. Paweł nie interesuje, żeby w szczegółach opisywać istotę tego zdarzenia, które jakby się przydarzyło pierwszym rodzicom, Adamowi i Ewie. Nie, św. Paweł kreśli to jakby mimochodem, właśnie po to, żeby wyeksponować postać Jezusa Chrystusa jako drugiego Adama, jako tego który przychodzi z Nieba i całe Jego dzieło, ogrom Jego dzieła. Św. Paweł, jakby zakłada, że dobrze rozumiemy czym jest grzech pierworodny i tylko trzeba na tym tle, w tym kontekście, pokazać oryginalność, niepowtarzalność i wielkość dzieła Jezusa Chrystusa. Taka jest logika, taka jest filozofia tego tekstu. Ale pod koniec tego tekstu znajduje się bardzo szczególne sformułowanie, gdzie św. Paweł mówi: *tam gdzie jeszcze bardziej rozlał się grzech, jeszcze bardziej rozlała się łaska*. Oczywiście, rozumiemy wszyscy, że nie chce przez to powiedzieć, że abyśmy mieli więcej łaski powinniśmy więcej grzeszyć. Tylko właśnie chce jakby powiedzieć czym jest grzech. Grzech nie tylko jawi się tutaj jako funkcja wolności woli, że człowiek ma taką możliwość, że może zgrzeszyć. Ale grzech jawi się tutaj jako swoistego rodzaju niewola, jakaś topiel, bagno, w które człowiek wpadł i już sam o własnych siłach z tego bagna nie potrafi się wydostać. A zatem, grzech jako

# Przejdź w nas przez nasze czasy ...

swoistego rodzaju sygnał S.O.S. Ten sygnał, który w sytuacji niebezpieczeństwa wysyła w świat każdy statek, który gdzieś się tam znajduje na wodach mórz i oceanów. I można powiedzieć, że im większy grzech, tym większe niebezpieczeństwo topieli i tym mniejsze szanse, żeby człowiek sam o własnych siłach, mocą swojej kondycji potrafił się z tej sytuacji wydostać. A zatem, grzech to nie tylko wyraz pewnego rodzaju wolności woli, czy złej woli. Ale to jest także sygnał S.O.S., że coś się złego z tym człowiekiem dzieje i on sam sobie już nie potrafi poradzić. Jeśli nie przyjdzie z zewnątrz pomoc, to on w tej topieli może zostać na zawsze. Właśnie dlatego, że *im bardziej rozlał się grzech, tym bardziej rozlała się łaska* – jest to swoista definicja miłosierdzia. A zatem, nie wolno nam lekceważąco podejść, że Pan Bóg wszystko przebaczy, bo jest miłosierny, w związku z tym: *nic się nie stało*. Stało się. I dopiero wówczas będziemy umieli przeżyć od tej dramaturgicznej strony, Boże miłosierdziu, kiedy te fakty będziemy widzieć. I tak jednocześnie będziemy widzieli drugiego człowieka. To co w innym miejscu Listu do Rzymian mówi św. Paweł: *zło dobrem zwyciężaj*, kiedy mówi też o solidarności, abyśmy nawzajem nosili brzemień i w ten sposób dochodzili do Bożego zbawienia. . . . I za każdym razem możemy okazać Boże miłosierdzie gdy w ten sposób reagujemy na grzech drugiego człowieka. I kiedy pozwalamy sobie ratować, kiedy ten drugi przychodzi nam z taką samą pomocą. Abyśmy nie byli pyszni, że jesteśmy samowystarczalni, ale abyśmy umieli docenić, okazali wdzięczność, gdy ten drugi przychodzi nam z pomocą. Ostatecznie ten Drugi to jest sam Pan, bo tylko On może nas z tej topieli wydobyć. Tak starajmy się rozumieć Boże miłosierdzie, nie bagatelizując. Boże miłosierdzie, właśnie dlatego, bo człowiek nie wie o co prosi i nie wie co czyni. *Bo tam gdzie bardziej rozlał się grzech, tam jeszcze bardziej rozlała się łaska*.

## Człowiek Wielkiego Serca – Śp. ks. Kanonik Andrzej Rosa

12 stycznia 2016 r. odszedł do Domu Ojca Śp. ks. Kanonik Andrzej Rosa, wielki kapłan, wielki człowiek, duchowy ojciec i przewodnik. Wierny sympatyk i przyjaciel Ruchu Szentszackiego. Dobry, życzliwy, skromny, pokorny. Cały swój czas i swoje serce oddał Bogu, Kościołowi, potrzebującemu człowiekowi, obok którego nigdy nie przeszedł obojętnie. Ks. Kanonik Andrzej Rosa urodził się 29 października 1936 roku w Mroczy. Świecenia kapłańskie przyjął 11.06.1960 r. z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego. Jako wikariusz



posługiwał na parafiach: w Smogulcu (1960-1961), Wrześni (1961-1964), Inowrocławiu (1964-1967), Bydgoszczy (1967-1971). Był pierwszym proboszczem oraz budowniczym świątyni parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Bydgoszczy (1971-2005). Zorganizowanie parafii i wybudowanie kościoła powierzył ks. Andrzejowi ksiądz prymas kardynał Stefan Wyszyński. Na owe czasy było to trudne zadanie. Jednak z pomocą Bożej Opatrzności i zaangażowaniu parafian pokonał piętrzące się trudności. Pierwszym miejscem modlitwy była cmentarna kaplica. Tam ks. Kanonik udzielił sakramentu chrztu naszym trzem córkom. Dwie najmłodsze córki mogły być już przyjęte do wspólnoty Kościoła w nowo wybudowanej świątyni. Jako katecheta uczył nasze dzieci prawd wiary, przygotowując do sakramentów świętych. Z rąk ks. Andrzeja przyjęły po raz pierwszy do swojego serca w Komunii Świętej Pana Jezusa. Gdy dorosły i zawierały Sakrament Małżeństwa był obecny przy ołtarzu w tej ważnej dla nich chwili. Z inicjatywy ks. Kanonika zrodziła się tradycja organizowania przez dzieci ze szkół znajdujących się na terenie parafii Jasełek w kościele oraz spotkań opłatkowych uczniów i nauczycieli. Wspierał materialnie akcję aktywnego wypoczynku dzieci i młodzieży w Zielonej Szkole. Jego hojność pozwalała wielu uczniom zjeść ciepły posiłek w szkole. Organizował pielgrzymki parafialne do miejsc słynących łaskami Matki Bożej w Polsce i za granicą takich jak: Lourdes, Fatima, La Salette, Montserrat. Kiedy w roku 1986 do Bydgoszczy przyjechały Siostry Szentszackie, zaprosił je do naszej parafii. Po kilku spotkaniach zawiązała się nasza grupa, która trwa do dziś. Ks. Kanonik przez 30 lat wiernie trwał przy naszej Wspólnocie. Uczestniczył prawie we wszystkich spotkaniach. Dwa razy w roku gościł w swoim domu całą naszą grupę i Siostrę Maryi, która była w danym czasie odpowiedzialna za rodziny. Wspierał nas i pomagał wzrastać na drodze do świętości. Każdej z naszych czterech



# Przejdź w nas przez nasze czasy ...

rodzin ks. Andrzej uroczyście poświęcił Sanktuarium Domowe, odprawiając w nim Mszę świętą. Powierzał różne zadania i funkcje naszej grupie parafialnej w Roku Liturgicznym. Swoją posługą kapłańską służył w małych i wielkich wydarzeniach całej Rodziny Szentszackiej. Otworzył szeroko drzwi naszej świątyni dla Ruchu Szentszackiego. Gdy nie było

jeszcze Sanktuarium w Bydgoszczy, to właśnie w parafii NMP Matki Kościoła kilka razy odbywały się nocne czuwania adwentowe i wielkopostne. Swoją dobrocią i ofiarnością wspierał budowę Sanktuarium Zawierzenia na bydgoskich Piaskach. W 2004 roku dotknęła ks. Rosę choroba. Mimo częściowego paraliżu i utraty mowy, nadal wspierał Rodzinę Szentszacką w diecezji i parafii. W dniach 21-27.09. 2008 r. wyruszył z diecezjalną rodziną na pielgrzymkę do Szentsztat. Chociaż trud pielgrzymki był ogromny dla chorego kapłana to radość z przebywania u źródeł jeszcze większa. Na naszych spotkaniach trwał do samego końca. Jeszcze w grudniu 2015 roku spotkaliśmy się wspólnie na czuwaniu adwentowym przy Sanktuarium i opłatku parafialnym. Jego nagle odejście przepełniło bólem nasze serca. Ksiądz Andrzej był dla nas jak prawdziwy Ojciec. Zawsze mogliśmy liczyć na Jego wsparcie modlitewne i pomoc. Swoją postawą uczył nas miłości do Boga i drugiego człowieka. Dziękujemy Bogu za dar jaki otrzymaliśmy w osobie takiego Kapłana. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie...

Życie i postawę śp. ks. Kanonika Andrzeja można streścić w słowach św. Jana Pawła II: „Człowiek jest wielki nie przez to co posiada, lecz przez to kim jest, nie przez to co ma, lecz przez to czym dzieli się z innymi”.

*Alicja i Zdzisław Adryan z rodziną*



## Symbole ŚDM na Piaskach.

Dnia 14 stycznia w godzinach wieczornych gościliśmy w Sanktuarium Zawierzenia Symbole ŚDM. Podczas adoracji w Sanktuarium trwały rozważania, modlitwy i śpiewy. Czuwanie zakończyło się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem i zaśpiewaniem hymnu Świątowych Dni Młodzieży.

„**Błogosławieni miłosierni**” to już drugi hymn Świątowych Dni Młodzieży polskiego autorstwa. Poprzedni utwór, „**Abba Ojcze**”, został napisany przez o. Jana Górę OP przed ŚDM w Częstochowie 1991 i do dziś cieszy się ogromną popularnością.

### Błogosławieni miłosierni (TEKST)

1. Wznoszę swe oczy ku górom, skąd

Przyjdzie mi pomoc;

Pomoc od Pana, wszak Bogiem On

Miłosiernym jest!

2. Kiedy zbłądzimy, sam szuka nas,

By w swe ramiona wziąć,

Rany uleczyć Krwią swoich ran,

Nowe życie tchnąć!

Błogosławieni miłosierni,

albowiem oni miłosierdzia dostąpią!

3. Gdyby nam Pan nie odpuścił win,

Któż ostać by się mógł?

Lecz On przebacza, przeto i my

Czyńmy jak nasz Bóg!

4. Pan Syna Krwią zmazał wszelki dług,

Syn z grobu żywy wstał;

„Panem jest Jezus” – mówi w nas Duch.

Niech to widzi świat!

[BRIDGE]

Więc odrzuć lęk i wiernym bądź,

Swe troski w Panu złoś

I ufaj, bo zmartwychwstał i wciąż

Żyje Pan, Twój Bóg!



# Przejdź w nas przez nasze czasy ...

O czym jest hymn ŚDM Kraków 2016.

Hymn rozpoczynają słowa Psalmu 121 (120), który wlewa w nasze serca pokój i pewność, że miłosierny Pan czuwa nad nami i dopełni danej nam obietnicy towarzyszenia człowiekowi „**teraz i po wszystkie czasy**”. Już w pierwszej zwrotce – pośrodku cytatu ze Starego Testamentu - Bóg określony jest mianem miłosiernego.

W drugiej zwrotce znajdujemy odniesienia do przypowieści o zagubionej owcy z Ewangelii św. Łukasza (15,1-7), która wlewa nadzieję w niestrudzone próby Boga odzyskania człowieka ku pełnemu Życiu. Jezus zapewnia w przypowieści o wielkiej radości, jaka panuje w niebie z powodu nawrócenia się każdego grzesznika. Poprzez swoją śmierć na krzyżu, dał nam dostęp do nowego życia – wpisał ludzkość w odwieczny plan zbawienia, dzięki wylanej za nas Świętej Krwi. Refren hymnu to słowa piątego błogosławieństwa z Kazania na Górze z Ewangelii św. Mateusza (Mt 5,3-10): „**Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią**”. To zarazem przesłanie Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Krakowie – mieście orędzia miłosierdzia św. Faustyny Kowalskiej.

Trzecia zwrotka to parafraza słów Psalmu 130 *De profundis*: „**Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie, / Panie, któż się ostoi? / Ale Ty udzielasz przebaczenia, / aby Ci służono z bojaźnią**”. Postawa Boga w stosunku do nas jest naszą inspiracją do przyjęcia postawy miłosierdzia w relacjach z innymi ludźmi.

Kolejna zwrotka oddaje sens ważnych punktów kerygmatu (czyli zbioru podstawowych prawd Ewangelii), które odnoszą się do naszego odkupienia w Chrystusie ukrzyżowanym, pogrzebanym i zmartwychwstałym oraz do przyjęcia przez wiarę Jezusa Chrystusa jako osobistego Pana i Zbawiciela.

Bridge hymnu jest zachętą do życia nadzieją i ufnością, które płyną ze zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

## Ogłoszenia - ciąg dalszy.

\* **18.lutego, czw. - Dzień Przymierza**: od 10.00-18.00 adoracja NS, Msza św. Przymierza. O oprawę liturgiczną prosimy rodziny z gr. M.B. Zwycięskiej i M.B. Ostrobramskiej; **Mszę św. odprawi i impuls: „Boża Opatrzność a wolność”** wygłosi ks. **Wojciech Szukalski** – zapraszam!\* 20.02 – **Akademia Rodziny** – towarzyszymy naszą modlitwą tej inicjatywie\* 21.02 – **Kawiarenka Dialogowa** – zapraszamy wszystkie małżeństwa, które chcą pielęgnować miłość małżeńską.\* 26-28.02 – **Skupienie dla młodych matek** – rozejrzyjmy się wokoło i zaprosimy osoby spoza naszej wspólnoty do wzięcia udziału w tym skupieniu.

\* **5/6.03 – Czuwanie Polskiej Rodziny Szentszackiej na Jasnej Górze**. Program już od g. 17.00 do 19.00 w auli, od Apelu w kaplicy Cudownego Obrazu. Zapisy i wpłaty u PP. Bodzek lub u s. M. Emanueli. Koszt wyjazdu 80 PLN. Wyjazd w sobotę o godz. 8:00 z Sanktuarium

**Uwaga: W stopce na 2 stronie podane jest konto do naszych Sióstr. Wpłaty związane z wydatkami na koszty związane z umieszczeniem Symbolu Bożej Opatrzności w(SBO) można wpłacać Siostrom osobiście lub na konto z dopiskiem :  
**Darowizna na cele kultu religijnego (SBO).****